

Szarada „Teorii spiskowych”



Raport Bidena [„Narodowa strategia zwalczania terroryzmu wewnętrznego”](#) w zeszłym tygodniu stwierdził, że „wzmacnianie wiary w amerykańską demokrację” wymaga „znalezienia sposobów przeciwdziałania oddziaływaniu i wpływom niebezpiecznych teorii spiskowych”. **W ostatnich dziesięcioleciach teorie spiskowe mnożyły się niemal tak szybko, jak rządowe kłamstwa i tuszowanie spraw.** Podczas gdy wiele zarzutów jest absurdalnie naciąganych, establishment polityczny i media rutynowo przypisują każdemu zakwestionowaniu swojej dominacji etykietkę „teorii spiskowej”.

Według [Cass Sunsteina](#), profesora prawa Harvarda i cara regulacyjnego Obamy, teoria spiskowa jest „wysiłkiem wyjaśnienia jakiegoś wydarzenia lub praktyki przez odniesienie do machinacji wpływowych ludzi, którym również udało się ukryć swoją rolę”. Rozsądni obywatele mają zakładać, że rząd co roku tworzy biliony stron nowych tajemnic dla ich własnego dobra, aby nie ukrywać niczego przed opinią publiczną.

Na początku lat sześćdziesiątych teorie spiskowe praktycznie nie miały znaczenia, ponieważ 75 procent Amerykanów ufało rządowi federalnemu. Taka łatwowierność nie przetrwała zabójstwa Johna F. Kennedy’ego. Siedem dni po zastrzeleniu Kennedy’ego 22 listopada 1963 r. prezydent Lyndon Johnson powołał komisję (później znaną jako Komisja Warren), aby stłumić kontrowersje dotyczące zabójstwa. Johnson i szef FBI J. Edgar Hoover zastraszyli członków komisji, aby szybko wydali raport podbijający wersję zabójstwa „szalony samotny bandyta”. Przywódca mniejszości, Gerald Ford, członek komisji,

zrewidował końcowy raport personelu, aby zmienić miejsce, w którym pocisk wszedł w ciało Kennedy'ego, ratując w ten sposób tak zwaną teorię „magicznej kuli” Hoovera. Po tym, jak ustalenia Komisji Warrena zostały wyśmiane jako wybielanie, Johnson nakazał FBI prowadzenie podsłuchów na temat krytyków raportu. Aby chronić oficjalną historię, komisja przypieczętowała kluczowe zapisy na 75 lat. Prawda wyjdzie na jaw dopiero po tym, jak wszyscy ludzie zamieszani w jakiegokolwiek ukrywanie dostaną emeryturę i umrą.

Kontrowersje wokół Komisji Warrena skłoniły CIA do formalnego zaatakowania pojęcia teorii spiskowych. W alercie z 1967 r. skierowanym do swoich zagranicznych stacji i baz CIA oświadczyła, że „fakt, iż prawie połowa Amerykanów nie wierzy, że Oswald działał w pojedynkę, „jest przedmiotem troski rządu USA, w tym naszej organizacji” i zagraża „całej reputacji rządu amerykańskiego”. Notatka instruowała odbiorców, aby „zatrudniali aktywa propagandowe” i wykorzystywali „przyjazne kontakty elitarne (zwłaszcza polityków i redaktorów), zwracając uwagę na... części rozmów o spisku, które wydają się być celowo generowane przez komunistycznych propagandystów”. Ostateczny dowód niewinności rządu: „Często sugerowano, że spisek na dużą skalę jest niemożliwy do ukrycia w Stanach Zjednoczonych”.

Jednak CIA ukrywała szeroki zakres zabójstw i zagranicznych zamachów stanu, które przeprowadziła, dopóki śledztwa Kongresu w połowie lat 70. nie ucichły. *The New York Times*, który [ujawnił notatkę CIA w 1977 roku](#), zauważył, że CIA „zmobilizowała swoją maszynę propagandową, aby wesprzeć sprawę o wiele bardziej niepokojącą dla Amerykanów i samej CIA niż dla obywateli innych krajów”. Według historyka Lance'a deHaven-Smitha, [autora książki *Conspiracy Theory in America*](#), „kampania CIA na rzecz popularyzacji terminu „teoria spiskowa” i uczynienia z wiary spiskowej obiektu kpin i wrogości musi być uznana za jedną z najbardziej udanych inicjatyw propagandowych wszechczasów.” (W 2014 r. [CIA wydała mocno](#)

[zredagowany](#) raport [przyznający](#), że mieli „współudział” w „zatajaniu” JFK przez ukrywanie informacji „podpalających” przed Komisją Warrena.)

Administracja Johnsona starała się również przedstawiać krytyków swojej polityki wojny wietnamskiej jako wariatów spiskowych, przynajmniej wtedy, gdy nie przedstawiali ich jako komunistycznych marionetek. Podczas przesłuchań w Senacie w 1968 r. w sprawie incydentu w Zatoce Tonkińskiej, sekretarz obrony Robert McNamara potępił „potworne insynuacje”, jakoby Stany Zjednoczone próbowały sprowokować atak północnowietnamski, i [oświadczył](#), że „nie do pomyślenia jest, aby ktokolwiek choć trochę zaznajomiony z naszym społeczeństwem i systemem rządu mógłby podejrzewać istnienie spisku”, aby doprowadzić naród do wojny pod fałszywymi pretekstami. Trzy lata później ujawnienie dokumentów Pentagonu zniszczyło wiarygodność McNamary i innych czołowych urzędników administracji Johnsona, którzy rzeczywiście wciągnęli Amerykę do wojny wietnamskiej pod fałszywymi pretekstami.

Potępienia teorii spiskowych stały się znakiem rozpoznawczym administracji Clintona. W 1995 roku prezydent Bill Clinton twierdził, że ludzie, którzy wierzyli, że rząd zagraża ich konstytucyjnym prawom, byli obłąkanymi imigrantami: „Jeżeli mówisz, że rząd jest w konspiracji, aby odebrać ci wolność, po prostu się mylisz.... Jak śmiesz nazywać się patriotami i bohaterami!” W tym samym roku Biały Dom skompilował gorączkowy 331-stronicowy raport zatytułowany „[Strumień komunikacji w handlu spiskowym](#)”, atakujący czasopisma, think tanki i inne, które krytykowały prezydenta Clintona. W kolejnych latach wiele organizacji potępionych w raporcie Białego Domu było celem audytów IRS, w tym Heritage Foundation i *American Spectator* magazyn i prawie tuzin indywidualnych oskarżycieli Clintona, w tym Paula Jones i Gennifer Flowers. Pomimo zapewnień Clintona, że ☐nie stanowi zagrożenia dla wolności, nawet ACLU przyznała w 1998 r., że administracja Clintona „zaangażowała się w ukradkową inwigilację, taką jak podsłuchy,

na znacznie większą skalę niż kiedykolwiek wcześniej... Administracja stosuje taktykę zastraszania, aby zdobyć ogromne nowe uprawnienia do szpiegowania wszystkich Amerykanów”.

Niektóre zarzuty dotyczące „teorii spiskowych” komicznie obnażają naiwność oficjalnych sędziów punktowych. W kwietniu 2016 r. Chapman University przeprowadził ankietę wśród Amerykanów i ogłosił, że „najbardziej rozpowszechnioną teorią spiskową w Stanach Zjednoczonych jest to, że rząd ukrywa informacje o atakach z 11 września, a nieco ponad połowa Amerykanów podziela to przekonanie”. W ankiecie nie zapytano, czy ludzie wierzą, że World Trade Centers zostały wysadzone w powietrze przez wewnętrzną robotę, czy też prezydent George W. Bush potajemnie zaplanował ataki. Zamiast tego zapytano po prostu, czy „rząd ukrywa informacje” o atakach. Tylko wiejski idiota, profesor uniwersytecki lub autor redakcji mógłby przypuszczać, że rząd był czysty. Trzy miesiące po przeprowadzeniu ankiety na Uniwersytecie Chapman, administracja Obamy w końcu opublikowała 28 stron raportu Kongresu z 2003 roku, który ujawnił, że saudyjscy urzędnicy rządowi bezpośrednio sfinansowali niektórych porywaczy z 11 września w Ameryce. To ujawnienie zniszczyło fabułę starannie skonstruowaną przez administrację Busha, Komisję 9/11 i legiony współników medialnych. (W sądzie federalnym trwają procesy mające na celu zmuszenie rządu USA do ujawnienia większej ilości informacji) [dotyczące](#) roli [rządu saudyjskiego](#) w atakach).

„Teoria spiskowa” jest często wygodną flagą dla mediów. W 2018 r. *New York Times* stwierdził, że użycie przez Trumpa terminu „Głębokie państwo” (Deep State) i podobnej retoryki „podsyciło obawy, że podkopuje on zaufanie publiczne do instytucji, podważa ideę obiektywnej prawdy i sieje powszechne podejrzenia wobec rządu i mediów. ”Jednak po zarzutach anonimowych urzędników państwowych, które skłoniły Trumpa do pierwszego impeachmentu w 2019 r., felietonista *New York Times* James Stewart wiwatował: „Istnieje głębokie państwo, w

naszym kraju jest biurokracja, która zobowiązała się do przestrzegania Konstytucji, poszanowania rządów prawa [...] Pracują dla narodu amerykańskiego". Pisarka redakcyjna *New York Times* Michelle Cottle głosiła: „Głębokie państwo żyje i ma się dobrze” i okrzyknięto je „zbiorem patriotycznych urzędników państwowych”. Niemal natychmiast po tym, jak jego istnienie przestało być negowane, Głębokie Państwo stało się wcieleniem cnoty w Waszyngtonie.

Elita medialna może sfabrykować określenia „teorii spiskowej” niemal za jednym kliknięciem nagłówka. Tydzień po wyborach 2020 r. *New York Times* zamieścił baner na górze pierwszej strony: „Urzędnicy wyborczy w całym kraju nie znajdują oszustwa”. Skąd *Times* wiedział? Ich reporterzy skutecznie dzwonili do każdego stanu i pytali: „Czy widzieliście jakieś oszustwo?” Urzędnicy wyborowi odpowiedzieli „nie”, dowodząc tym samym, że każdy, kto później kwestionował zwycięstwo Bidena, promował bezpodstawny spisek. Podczas gdy czołowi liberalni politycy potępili elektroniczne firmy głosujące jako nieodpowiedzialne i nieuczciwe w 2019 roku, wszelkie wątpliwości dotyczące takich firm stały się „spiskami” po tym nagłówku w *Timesie*. *Times* pomógł wywołać medialną kakofonię zagłuszającą każdego, kto narzeka na zbieranie kart do głosowania, nielegalną masową wysyłkę kart do głosowania nieobecnych lub powszechne niepowodzenia w weryfikacji tożsamości wyborców.

W rzeczywistości oskarżenia o „teorię spiskową” pomogły Bidenowi wygrać wybory prezydenckie w 2020 roku. Jak niedawno zauważyła senator Lindsey Graham (R-SC), gdyby Amerykanie wierzyli, że wirus COVID-19 powstał w chińskim laboratorium rządowym, Trump prawdopodobnie wygrałby wybory, ponieważ wyborcy szukaliby lidera, który mógłby być twardy dla Chin. Ale wyjaśnienie pochodzenia laboratoryjnego szybko zostało nazwane herezją pro-Trumpową. *The Washington Post* potępił senatora Toma Cottona (R-AR) za sugerowanie, że wirus pochodzi z laboratorium, co rzekomo było „teorią

spiskową, która została już zdemaskowana". Dwudziestu siedmiu wybitnych naukowców [podpisało list](#) w *Lancecie*: „Jesteśmy razem, aby zdecydowanie potępić teorie spiskowe sugerujące, że COVID-19 nie ma naturalnego pochodzenia... Teorie spiskowe nie powodują jedynie strachu, plotek i uprzedzeń, które zagrażają naszej globalnej współpracy w walce z tym wirusem”. The *Lancet* nie ujawnił aż do zeszłego tygodnia, że [jeden z sygnatariuszy](#) i osoba, która [zorganizowała kampanię podpisywania listów, prowadziła](#) organizację, która otrzymała dotacje rządu USA za swoją pracę w laboratorium Wuhan Institute of Virology. Prezydent Biden nakazał amerykańskim agencjom wywiadowczym ponowne przyjrzenie się pochodzeniu COVID-19.

Czy oskarżenia o „teorię spiskową” zapewnią FBI i innym agencjom federalnym kartę „wyjdź z więzienia za darmo” w związku ze starciem z 6 stycznia na Kapitolu? Po tym, jak Tucker Carlson z Fox News przedstawił zarzuty, że informatorzy lub agenci FBI mogli wywołać zamieszanie, *Washington Post* szybko potępił jego „dziką, bezpodstawną teorię”, podczas gdy Huffington Post potępił jego „śmieszna teorię spiskową”. Nie ma znaczenia, jak często FBI inicjowało spiski terrorystyczne lub przemoc polityczną w ciągu ostatnich 60 lat (w tym spisek porwania gubernatora stanu Michigan Gretchen Whitmer w listopadzie zeszłego roku). Zamiast tego przyzwolici ludzie nie mogą zrobić nic, aby zagrozić oficjalnej narracji 6 stycznia jako przerażającego prywatnego wydarzenia terrorystycznego na równi z wojną 1812 roku, atakiem na Pearl Harbor i atakami z 11 września.

„Teoria spiskowa” to magiczne wyrażenie, które wymazuje wszystkie wcześniejsze nadużycia federalne. Wielu liberałów, którzy odwołują się do tego wyrażenia, również rytualnie cytują książkę byłego komunisty Richarda Hofstadtera z 1965 r. *„Styl paranoiczny w polityce amerykańskiej”*. Hofstadter przedstawił nieufność wobec rządu jako pełnomocnika chorób psychicznych, paradygmatu, który sprawia, że „charakter

krytyków jest ważniejszy niż postępowanie agencji rządowych. Dla Hofstadtera prawda była oczywista, że „rząd był godny zaufania, ponieważ amerykańska polityka miała „rodzaj kodeksu zawodowego... ucieleśniającego praktyczną mądrość pokoleń polityków”.

Większość wściekłości establishmentu na „teorie spiskowe” była napędzana przez przekonanie, że władcom przysługuje prawo do intelektualnego biernego posłuszeństwa. Ten sam sposób myślenia o *obrazie majestatu* został powszechnie przyjęty, aby zagmatwać amerykańską historię. Arthur Schlesinger, Jr., historyk sądowy prezydenta Johna F. Kennedy’ego i szanowany liberalny intelektualista, oświadczył w artykule z 2004 roku w *Playboyu*, „Dzisiejsi historycy dochodzą do wniosku, że koloniści zostali zmuszeni do buntu w 1776 r. z powodu fałszywego przekonania, że „mieli do czynienia z brytyjskim spiskiem mającym na celu zniszczenie ich wolności”. Czy wprowadzenie przez Brytyjczyków stanu wojennego, konfiskata broni palnej, blokady wojskowe, zawieszenie habeas corpus i cenzura były po prostu obłąkaną fantazją Thomasa Jeffersona? Myśl, że Brytyjczycy nigdy nie spiskowaliby w celu zniszczenia wolności, nie sprawdziłaby się w Dublinie. Dlaczego ktokolwiek miałby ufać naukowcom, którzy byli ślepi na brytyjskie groźby w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, że dokładnie osądzą współczesne zagrożenia dla wolności?

Jak [administracja Bidena](#) zamierza walczyć z „teorią spiskową”? Raport o terroryzmie Bidena wzywał do „wzmacniania wiary w rząd” poprzez „przyspieszenie prac nad środowiskiem informacyjnym, które kwestionuje zdrowy demokratyczny dyskurs”. Czy zespół Bidena będzie polegał na „rozwiązaniu” zaproponowanym przez Cass Sunsteina: „**poznawczej infiltracji grup ekstremistycznych**” przez agentów rządowych i informatorów, aby „podkopać” je od wewnątrz? Raport Senatu z 1976 r. dotyczący programu FBI COINTELPRO [wymagał zapewnienia](#), że agencja federalna nigdy więcej „nie będzie mogła

prować tajnej wojny przeciwko obywatelom, których uważa za zagrożenie dla ustalonego porządku". W rzeczywistości FBI i inne agencje nadal potajemnie walczą z „zagrożeniami”, a legiony informatorów prawdopodobnie są obecnie zajęte „infiltracją poznawczą”.

„Teoria spiskowa” pozostanie ulubionym szyderstwem elity polityczno-medialnej. Nic nie zastąpi tego, że Amerykanie opracowują lepsze radary BS do roszczeń rządowych, a także nieokiełznany prywatny balderdash. W międzyczasie zawsze jest lekarstwo, które [artykuł o zdrowiu](#) w [Washington Post](#) reklamował pod koniec zeszłego roku: „Wypróbuj obrazy z przewodnikiem. Wizualizacja pozytywnych wyników może pomóc w powstrzymaniu intensywnych emocji, które mogą sprawić, że będziesz bardziej podatny na szkodliwe teorie spiskowe”.

Artykuł przetłumaczono z: zero hedge.com